



PRZYGODNIK

Rok XIII numer 7-8 (151/152)

Biuletyn Klubowy

Lipiec/Sierpień 2013 r.

*Już się lipy rozsiadły jak grube sąsiadki,
Szepczą w niebo pacierze miodowym zapachem
Lub brzękiem pszczoł plotkują nad rozgrzany dachem
Strojne jak na odpuszcie w swoje blade kwiatki.*

*Mamy to nasze lato zastygłe w bursztynie,
Zamknięte w szklanych stojach na drewnianych półkach,
Rozświergotane w wróblach i smagłych jaskółkach
Z nadzieją, że tym razem tak szybko nie minie.*

Lipiec, w staropolskim języku zwany *lipień*, nazwę swą zawdzięcza lipom, które w tym miesiącu obficie kwitną, upajając swym zapachem nawet najbardziej wybredne nosy, jak również od podbierania pszczołom miodu z barci.

Oprócz tego, że jest najcieplejszym miesiącem w roku, charakteryzuje się dużą ilością opadów, a co za tym idzie znaczną wilgotnością powietrza. Lipiec jest jeszcze miesiącem masowego kwitnienia. Kwitną drzewa, krzewy i liczne rośliny zielne, szczególnie rośliny wodne i nadwodne. Dużo kwiatów występuje w ogrodach. Bardziej ogołocone są pola i łąki (bo to przecież sianokosy, żniwa). Dojrzewają owoce wielu roślin.

W świecie zwierzęcym wre najbujniejsze życie, zarówno na lądzie, jak i w wodzie. Trwają jeszcze gody licznych owadów i innych bezkręgowców. Owady fruwające występują w ogromnych ilościach we wszystkich środowiskach. W lipcu w ogrodach i parkach kwitnie bardzo dużo kwiatów rocznych: aksamitki, goździki, nasturcje, lwie paszcze, cynie, dalie, kosmosy, lobelie, szafwie, żeniszki, niecierpki, floksy i wiele innych. Trudno wyliczyć wszystkie. W ogrodach i pod płotami przybywa malw, mieczyków, ale również i chwastów. W pełni kwitnienia są róże.

W lipcu kończą się truskawki, masowo dojrzewają porzeczki i agrest, maliny, czereśnie i wiśnie, zaczynają się śliwki renklody i najwcześniejsze gruszki oraz jabłka papierówki. W tym miesiącu obserwuje się największe nasilenie motyli. Większość z nich to szkodniki, jak kuprówka rudnica, pierścienica nadrzewka, brudnica nieparka, bielinki i inne.

Wśród ptaków kończy się okres lęgowy. Mniejsze ptaki wyprowadzają już nawet drugi raz pisklęta.

W lipcu na polach praca wre. Rozpoczynają się przecież żniwa, zwykle w połowie miesiąca. Zwykle pierwszy schodzi z pola rzepak ozimy i zaraz po nim żyto, nieco później pszenica. Na polach przybywa coraz to więcej mendli. W lipcu zaczyna kwitnąć gryka, na której białe kwiaty utrzymują się jeszcze przez cały sierpień.

Sierpień lub ze staropolska *stojęczeń* skojarzony jest ze staniem przyrody, która wyczerpana plonem odpoczywa do jesieni. Miesiąc ten zawdzięcza swą nazwę również **sierpowi**, którym w dawnych czasach **sierpiono**, czyli według obecnej nazwy koszone zboże. Czasem jeszcze można spotkać w użyciu sierp, zwłaszcza podczas koszenia zarośniętych trawą rowów przydrożnych.

Sierpień nazywany jest późnym latem. Ponownie zakwitają łąki, zakwitają również chwasty na ścierniskach. W drugiej połowie miesiąca zakwitają wrzosy w lasach i na nieużytkach. Na ogół jest to jednak okres owocowania - dojrzewają owoce przeróżnych drzew i krzewów, zarówno ozdobnych, jak i owocowych.



W świecie zwierzęcym obserwujemy pierwsze odloty ptaków. W południowe strony odlatują wilgi, kukułki oraz liczne ptaki wodne i błotne. Jaskółki zbierają się w stada, odbywają swoiste "sejmiki" i pod koniec miesiąca odlatują. Również bociany w pierwszych dniach miesiąca stają się samodzielne. Już wtedy zaczynają gromadzić się w stada, by pod koniec miesiąca odlecieć.

W ciągu tego miesiąca cichnie otaczająca nas przyroda. Pojawiają się już czarne owoce dzikiego bzu, na czerwono przyozdabiają się jarzębiny. W sadach i ogrodach dojrzewają ostatnie wiśnie. Dojrzewają również śliwki, renklody, letnie odmiany jabłek i gruszek. W parkach i na skrajach ogrodów z daleka widzimy już szerokolistne liście łopianów. Na polach w sierpniu dojrzewa jary jęczmień i owies. Rolnicy zaczynają przeorywać ścierniska. Kwitnące na czerwono pola gryki powoli zaczynają zawiązywać owoce. Masowo kwitną ziemniaki. Na ścierniskach bujnie rozwija się życie. Kwitnie tam ostróżka, rumian polny, rdest plamisty, i wiele innych drobnych roślinek. Na polnych miedzach, po skoszeniu zbóż widać purpurowe koszyczki jesiennych chabrow. W sierpniu łąki na nowo okrywają się nową zielenią traw. Znowu zaczynają na nich kwitnąć barwne kwiaty - białe, żółte i różowe kwiatki koniczyn, żółta komonica, groszek łąkowy, białe złocienie, niebieskie bodziszki łąkowe i białe świetliki łąkowe.

W lasach niewiele już kwitnie roślin. Większość z nich potworzyła już owoce o przeróżnych barwach. Na polankach, zrębach i przecinkach zaczynają dojrzewać jeżyny. W upalne dni lasy upojnie pachną żywicą. Nadal owocują borówki czernice, w suchych i ubogich lasach sosnowych zaczynają kwitnąć wrzosi, tworząc przepiękne kępy lub wielkie lite kobierce. Po deszczach zaczynają pojawiać się grzyby. Obok fioletowo-czarnych kiści dzikiego bzu, zwanego u nas hyćką, pojawiają się czarne owoce czeremchy, na krzakach kaliny czerwienieją owoce zebrane w rzadkie grona. Niejednokrotnie zdarza się, że sierpień jest najcieplejszym i najładniejszym miesiącem w roku. Dni stają się wraz z biegnącym czasem coraz krótsze - w ciągu sierpnia dzień skraca się bez mała o dwie godziny. Cała otaczająca przyroda obdarza nas w tym miesiącu swym wybujałym wręcz pięknem. Pod koniec miesiąca

wyczuwamy wraz z zapachem grzybów nadchodzącą jesień.



Jest wiele przysłów na lipiec i sierpień. Oto niektóre z nich - ciekawe, czy się sprawdzą?

- *Lipcowe upały, wrzesień doskonały.*
- *W lipcu upały, styczeń mroźny cały.*
- *Lipkowa pogoda, dla chłopów żniwna swoboda.*
- *Kiedy lipiec daje deszcze, długie lato będzie jeszcze.*
- *Czego lipiec i sierpień nie dowarzy, tego wrzesień nie usmaży.*
- *Z sierpem w ręku witać sierpień, wiele uciech, wiele cierpień.*
- *Ostatni sierpnia zapowiada, jaka pogoda na październik wypada.*
- *Początki sierpnia pogodne, wróżą zimy łagodne.*
- *Kiedy sierpień wrzos rozwija, jesień krótka, szybko mija.*
- *Gdy w sierpniu z północy dmucha, nastaje zwykle posucha.*
- *Kiedy sierpień przychodzi, reszta zboża z pola schodzi.*
- *Jak po lipcu sierpień się ochłodzi, to później zima twarda z wielkim śniegiem chodzi.*
- *Jeśli w sierpniu dni jasne, będą stodoły ciasne.*

Joanna Burtnik

Uroczystość nadania tytułu i godności Bazyliki Mniejszej kościołowi pw. Trójcy Świętej na Świętym Krzyżu

16 czerwca 2013 nadszedł ważny i od dawna zapowiadany dzień - nadanie tytułu i godności Bazyliki Mniejszej kościołowi pw. Trójcy Świętej na Świętym Krzyżu. W sprawowanej na błoniach świętokrzyskich Eucharystii uczestniczyło tysiące pielgrzymów i pątników. Pątnicy przybywali w pielgrzymkach pieszych, rowerowych i autokarowych.

Uroczystość oraz Mszę Świętą koncelebrował **Kardynał Stanisław Dziwisz** a rozpoczęła się ona procesją od bazyliki na błonia świętokrzyskie. Kardynał i Biskupi oraz gospodarze sanktuarium, ojcowie oblaci jechali w zrekonstruowanym papa mobilu, którym poruszał się w Polsce w 1979 r. bł. Jan Paweł II.



Na czele procesji niesiono relikwie **Drzewa Krzyża Świętego**. Niesione też były feretrony, poczty sztandarowe, procesji towarzyszyła Orkiestra Wojskowa Garnizonu Warszawskiego.

Ojciec Prowincjał Ryszard Szmydki, witając licznie zgromadzonych pielgrzymów powiedział, że jest to wyjątkowe wydarzenie w dziejach Kościoła w Polsce. W swej homilii Kardynał Dziwisz nawiązał do symboliki krzyża a także do historii świętokrzyskiej góry i zwrócił uwagę, że od czasów średniowiecza **Święty Krzyż** stał się polskim pierwszym narodowym sanktuarium, w którym przechowywane są **relikwie Drzewa Krzyża Świętego**: Opactwo świętokrzyskie było przez całe wieki świadkiem radosnych i bolesnych chwil naszego narodu.

Po zakończeniu Eucharystii jej uczestnicy w uroczystej procesji udali się na plac przed bazyliką, gdzie Kardynał Stanisław Dziwisz dokonał odsłonięcia pamiątkowych tablic, herbu watykańskiego i pobłogosławił pierwsze piaskowe

kamienie przeznaczone do odbudowywania wieży kościelnej.

Wierni, po zakończeniu Eucharystii mieli okazję wysłuchać koncertu religijno-narodowo-patriotycznego w wykonaniu solistów i Orkiestry Wojskowej Garnizonu Warszawskiego.



KTP PTTK „Przygoda” również zaakcentował swój udział w/w uroczystościach. 16 czerwca wybraliśmy się na rajd okolicznościowy na **Święty Krzyż**. Część osób wędrowało na trasie: *Bartoszewiny - Nowa Słupia - Święty Krzyż* - pod opieką przewodnika świętokrzyskiego **Lecha Segieta** a część wybrało trasę z *Wąsłowa* poprzez *Grzegorzowice* i *Górnę Chełmową*, którą prowadził **Piotr Garecki**. Obydwie grupy dotarły na błonia świętokrzyskie około południa i wszystkie chętne osoby mogły wziąć udział w Eucharystii oraz uroczystości podniesienia Klasztoru na Świętym Krzyżu do godności Bazyli Mniejszej.

Joanna Burtnik

„Przygoda” w Zamościu

30 czerwca 2013 r. wybraliśmy się na wycieczkę do Zamościa. Klub „Przygoda” pojechał w dużym, bo prawie 60-osobowym składzie. Zwiedzaliśmy oczywiście Stare Miasto, fortyfikacje (Bastion VII), Rotundę, Katedrę i Pałac Zamojskich. Z punktu widokowego na dzwonnicy podziwialiśmy piękną panoramę miasta.



Zamość to miasto położone w południowej części województwa lubelskiego. Jest jednym z większych ośrodków kulturalnych, edukacyjnych i turystycznych na Zamojszczyźnie. Za sprawą unikalnego zespołu architektoniczno-urbanistycznego Starego Miasta bywa nazywany jest "Perłą Renesansu", "Miastem Arkad" i "Padwą Północy".



Wśród wielu zabytków, na uwagę zasługują m.in. manierystyczno-barokowy ratusz - symbol miasta, kilkakrotnie przebudowywany oraz kamienice z podcieniami przy Rynku Wielkim. Większe budynki to Pałac Zamojskich, z końca XVI wieku, licznie przebudowywany w kolejnych stuleciach, oraz Akademia Zamojska (obecnie liceum i szkoła wyższa) z XVII wieku. Wśród zabytkowych kościołów znajduje się katedra pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła (z końca XVI wieku) w stylu renesansowym, wraz z odrębną dzwonnica, pełniącą także funkcję wieży widokowej. Inne to barokowe kościoły z XVII wieku: św. Katarzyny i franciszkanów Zwiastowania NMP oraz dawna, renesansowo-barokowa cerkiew unicka (kościół św. Mikołaja). O obecności i historii Żydów w Zamościu najwyraźniej przypomina dawna późnorenesansowa synagoga z pocz. XVII w., a o umocnieniach obronnych miasta zachowane fragmenty zamojskiej twierdzy, w tym nadszańce z XIX wieku, jedyny bastion VII spośród siedmiu powstałych na przełomie XVI i XVII wieku, 5 bram (Lubelskie, Lwowskie, Szczeprowska), Rotunda Zamojska oraz wiele innych.

Zamojskie Stare Miasto, z racji dużego znaczenia dla kultury i dziedzictwa ludzkości, w 1992 r. wpisano na prestiżową Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

Według mnie Zamość to rzeczywiście perełka architektury, byliśmy zachwyceni urodą i urokiem tego miasta - starych kamieniczek, ratusza, zabytkowych kościołów. Czuło się tu niepowtarzalny klimat, a czas szybko zleciał na zwiedzaniu i spacerowaniu po tym zabytkowym mieście. Żał było wracać do domu bo każdy czuł mały niedosyt. Być może w przyszłym roku pojedziemy tam na dwa dni. Pomysłodawczynią i organizatorką wycieczki do „Padwy Północy” była kol. **Urszula Zychowicz**. Należą się jej wielkie brawa za organizację i przebieg wyprawy. Ula obiecuje nam więcej... Zamość stanowi dobrą bazę wypadową do Roztoczańskiego Parku Narodowego i tam prawdopodobnie wybierzemy się na początku października.

Joanna Burtnik

Barszcz Sosnowskiego - bolesny problem na wakacje

Wytrzymały, trudny do wyplenienia i niebezpieczny. Lepiej zapamiętać, jak wygląda i trzymać się z daleka, za nieostrożność możemy boleśnie zapłacić.

Co roku kilkadziesiąt osób, w całym kraju, zgłasza się do lekarza z oparzeniami **barszczem Sosnowskiego**. Czym właściwie jest ta roślina i dlaczego trzeba się jej wystrzegać?

Z Kaukazu nad Wisłę

Do Polski przywędrował z terenów dawnego ZSRR. W krajach tamtego regionu, które do dziś z barszczem Sosnowskiego mają problem, bywa nazywany **"zemstą Stalina"**. To radzieccy naukowcy na przełomie lat 40. i 50. szukali rośliny, która nadawałaby się na wydajną paszę. I tak barszcz Sosnowskiego zaczęto po prostu uprawiać.



Na tej samej zasadzie był sadzony w polskich pegeerach, aż zaczęło się okazywać, że dla ludzi kontakt z tą rośliną kończy się oparzeniami, a mięso zwierząt, które są nią karmione, ma dziwny, anyżkowy posmak. Uprawy zaczęto zarzucać, ale nikt wtedy nie docenił wyjątkowo inwazyjnego potencjału barszczu Sosnowskiego.

Pozostawiony sam sobie pleni się szybko, a tępić go z kilku powodów trudno: kosić trzeba wielokrotnie, a środki chemiczne nie wszędzie i nie zawsze da się zastosować.

Pałący problem

Dziś roślina najczęściej występuje na południu Polski. Jak to wyjaśnić? To na tych terenach znajdowały się plantacje wdrożeniowe, kiedy barszcz Sosnowskiego

chciano jeszcze stosować jako paszę. Uprawiany był m. in. na zboczu Gubałówki. Fatalny błąd - to stamtąd roślina rozprzestrzeniła się w całej dolinie Dunajca i robi to do dziś.

Przykładowe doniesienia z ostatnich lat: dziecko, które usiadło na liściach, dotkliwie poparzyło pośladki (Limanowa), a dwóch kilkulatków doznało poważnych oparzeń, bawiąc się nad brzegiem rzeki Zakopianki (tereny nadrzeczne barszcz bardzo "lubi"). O oparzeniach meldowano w Kołobrzegu, Bydgoszczy i na Mazurach. Parę lat temu roślina wykwitła w Płocku, niemal między blokami. W Środzie Wielkopolskiej barszcz Sosnowskiego rozplenił się do rozmiarów niewielkiego gaiku.

Na przełomie czerwca i lipca barszcz Sosnowskiego jest najbardziej niebezpieczny. Składają się na to trzy czynniki: temperatura przekraczająca 25 stopni, dużo słońca i rosnąca wilgotność. To dla tej rośliny idealne warunki.

Oparzenie z opóźnionym zapłonem

Dla ludzkiej skóry kontakt z barszczem Sosnowskiego to bomba z opóźnionym zapłonem. Można sobie nie zdawać sprawy z niebezpieczeństwa, dopóki narażonej na działanie rośliny skóry nie wystawi się na działanie światła słonecznego. Jak się okazuje, wcale nie trzeba zetknąć się z barszczem bezpośrednio, bardzo często wystarczy koło niej tylko przejść.

Jak to działa? Liście i łodyga barszczu Sosnowskiego wydzielają tzw. **furanokumaryny** - substancje działają na skórę uczulająco. Potem wystarczy odrobina słońca i nieszczęście gotowe.

W łagodniejszych wypadkach skutek to zaczerwienienie. W trudniejszych - wysypka, piekące bąble, w ekstremalnych - martwica skóry. Pomoc dermatologa staje się niezbędna.

Jeśli już wiemy, z czym się zetknęliśmy, to należy miejsce natychmiast zakryć, szybko przemyć wodą z mydłem i koniecznie schować się przed słońcem. Konieczna jest również jak najszybsza wizyta u lekarza.

Charakterystyka „podejrzanego”

Przypomnijmy więc, jakiej rośliny musimy się wystrzegać. Krzew może mieć od metra do czterech wysokości, a jego bruzdowata łodyga nawet 10 cm średnicy. Przy ziemi bywa purpurowa. Do tego:

wielkie liście (średnica nawet do 1,5 m) i rozłożyste baldach z białymi kwiatami. Możemy się nań natknąć na łąkach, nabrzeżach potoków i rzek. Występuje zarówno w skupiskach, jak i pojedynczo a przy tym "samotny" krzew wcale nie jest mniej niebezpieczny.



Barszcz Sosnowskiego może wyglądać jak przerośnięty koper. Dla własnego bezpieczeństwa lepiej się nie pomylić.

U nas, w regionie świętokrzyskim też możemy natknąć się na Barszcz Sosnowskiego. Możemy spotkać go np. na czerwonym szlaku po zejściu z Góry Zelejowej, w kierunku Chęciny. Rozplenił się tam do rozmiarów niewielkiego gaiku. Kiedyś miejsce to nazwałam „koperkowym”. Dopiero jakiś cza temu kol. Jacek Jopowicz uświadomił mi co to za gagatek. Sok tej efektywnej rośliny może spowodować oparzenia na skórze, nawet II i III stopnia. Bądźmy więc ostrożni, a w sezonie wiosenno - letnim poprzestańmy na podziwianiu "koperku" z daleka.



Joanna Burtnik

XXXIII Rajd Baby Jagi

Rajd BABY JAGI to długoletnia tradycja Klubu Turystów Pieszycy „Przygoda”. Jest to impreza turystyczna adresowana do najmłodszych piechurów. Ma na celu zachęcanie dzieci do uprawiania turystyki pieszej oraz odkrywania walorów regionu świętokrzyskiego.



W tym roku Baba Jaga już po raz 33. zaprosiła do udziału w Rajdzie dzieci, które nie bały się wędrować w jej towarzystwie. Start nastąpił na os. Świętokrzyskim skąd mali piechurzy w towarzystwie opiekunów powędrowali na Świnia Górę. W tym roku dołączyli do Rajdu także turyści na rowerach. Wyruszyli z Parku Miejskiego, pojechali na Stadion skąd ścieżkami rowerowymi przybyli na Os. Na Stoku. Trasę rowerową opracowali i poprowadzili koledzy z Klubu Turystów Kolarzy PTTK Kielce „**Kigari**”.

Meta trasy pieszej i rowerowej znajdowała się na terenie Przedszkola Samorządowego nr 19 w Kielcach „**Świętokrzyskie Skrzaty**”. Tutaj, zarówno dzieci jak i dorośli mogli odpocząć po trudach wędrowania, poczęstować się smakołykami i wziąć udział w licznych konkursach i zabawach przy muzyce. Świętokrzyska Baba Jaga towarzyszyła dzieciakom zarówno na trasach rajdowych jak i podczas zabawy. Próbowwała jednak płać różne figle i psikusy - prawdopodobnie to ona zamówiła deszcz na powitanie. Próbowwała też oszukiwać podczas konkursów, ale daliśmy sobie z nią radę.

Każde dziecko otrzymało pamiątkowy buton rajdowy oraz wiele nagród niespodzianek. Wszyscy ładnie się bawili - tańczyli z Babą Jagą i chętnie przystępowali do udziału w konkursach.

XXXIII Rajd Baby Jagi przygotowali:

Urszula Zychowicz, Joanna Burtnik, Mirosław Kubik, Piotr Garecki

Przygotowanie i prowadzenie tras:

Przewodnicy Świętokrzyscy: Grażyna Dziółko, Anna Wilczyńska, Henryk Domagała (trasa rowerowa)

Baba Jaga: Ferdynand Biś

Nasi sponsorzy:

- Muzeum Zabawy i Zabawek w Kielcach
 - Teatr Lalki i Aktora „Kubuś”
 - Spółdzielnia PSS „Społem”
 - Urząd Marszałkowski
 - WDK- ROT
 - Zbigniew Cichoński



Dziękujemy sponsorom za upominki dla dzieci a pani Beacie Schmid, dyr. PS nr 19 w Kielcach „Świętokrzyskie Skrzaty” za udostępnienie pomieszczeń i placu przedszkolnego.

Zarząd KTP PTTK „Przygoda”
tekst: Joanna Burtnik

XIV Rajd Kapeluszowy

Klub Turystów Pieszych "Przygoda" przy Oddziale Świętokrzyskim PTTK w Kielcach
zaprasza w dniu 10 sierpnia 2013r. na XIV Rajd Kapeluszowy

ORGANIZATORZY:

**Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze Oddział Świętokrzyski w Kielcach
Klub Turystów Pieszych PTTK „Przygoda”**

Komandor Rajdu: Grażyna Dziółko

Przygotowanie tras oraz imprezy: Grażyna Dziółko, Urszula Zychowicz, Piotr Garecki, Mirosław Kubik

Skarbnik Rajdu: Joanna Burtnik

CELE RAJDU

- Popularyzowanie walorów krajoznawczych regionu.
- Zachęcanie do aktywności fizycznej na świeżym powietrzu i do wspólnego, aktywnego wypoczynku wraz z rodziną.
 - Kształtowanie u młodych ludzi dobrych nawyków w turystyce.
- Zachęcanie do uprawiania turystyki kwalifikowanej i zdobywania odznak turystyki kwalifikowanej PTTK (Siedmiomilowe Buty, OTP, GOT) i regionalnych odznak krajoznawczych.
 - Zapoznanie z działalnością PTTK.

WARUNKI UCZESTNICTWA

Rajd jest ogólnie dostępną imprezą turystyki kwalifikowanej. Nie wymaga specjalnego przygotowania kondycyjnego. Uczestnicy wybierają trasy dostosowane do swoich możliwości fizycznych. Mile widziane są całe rodziny. W rajdzie mogą brać udział grupy zorganizowane dzieci lub młodzieży z dorosłym opiekunem.

Uczestnik powinien posiadać: odpowiedni strój i obuwie dostosowane do wędrowki pieszej, prowiant i napoje na czas wędrowki.

Obowiązkowo wędrujemy w nakryciach głowy. Co do ich rodzaju nie ma ograniczeń. Im bardziej pomysłowe, tym lepsze.

Żadna z głów na naszym rajdzie nie powinna pozostać bez nakrycia. Na mecie rajdu przewidziany jest konkurs na najciekawsze nakrycie głowy. Zwycięzca otrzymuje tytuł: „Kapeluszowego Komandora Rajdu” i prawo do pozowania do zdjęć z innymi uczestnikami rajdu (jako „maskotka”) w swoim wspaniałym nakryciu głowy.

Nie ubezpieczamy uczestników od następstw nieszczęśliwych wypadków, chociaż dbamy o to, aby wędrowka była bezpieczna. Nie ubezpieczamy osobistych rzeczy uczestników rajdu. Za szkody wyrządzone osobom trzecim odpowiadają uczestnicy lub rodzice, bądź opiekunowie niepełnoletnich uczestników. Uczestnicy rajdu zobowiązani są do wykonywania poleceń przewodników. Nie stosowanie się do poleceń może spowodować wykluczenie uczestnika z imprezy.

Opłaty za udział w rajdzie:

- dzieci - 6 zł
- członkowie PTTK i członkowie KTP „Przygoda” z aktualnie opłaconymi składkami - 8 zł
- pozostali dorośli - 10 zł

TRASY RAJDU

- **Trasa nr 1:** Chęciny – Podzamcze Chęcińskie – Góra Rzepka – Chęciny, ok. 7 km

Zbiórka uczestników: przystanek MPK linii nr 31, godz. 7:40

Przewodnik: Czesław Siuda

- **Trasa II:** Spacer po Chęcinach

Zbiórka uczestników: Rynek w Chęcinach, godz. 11:00

Przewodnik: Grażyna Dziółko



Zakończenie Rajdu nastąpi pod zamkiem w Chęcinach. Tu przewidziano turystyczne ognisko, konkursy, zabawy i wiele atrakcji - niespodzianek. W przypadku złych warunków atmosferycznych miejsce zostanie dostosowane do potrzeb rajdu.

Spotkanie uczestników przy ognisku ok. godz. 13:00

ORGANIZATORZY ZAPEWNIĄJĄ:

- Obsługę przewodnicką rajdu.
- Potwierdzenie zdobycia punktów do odznak turystycznych (krajoznawczych i turystyki kwalifikowanej).
 - Turystyczny poczęstunek na zakończenie Rajdu.
 - Gry, zabawy, niespodzianki i konkursy z nagrodami.

Zapraszamy wszystkich (mile widziane rodziny) do wzięcia udziału w tegorocznym Rajdzie.

Wszystkim życzymy wiele radości i wspaniałej zabawy.

Rajd odbędzie się bez względu na pogodę.

Wycieczki KTP „Przygoda” od 14.07 do 11.08.2013 roku

Lp	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	14.07.13 (niedziela)	<u>Wolica</u> - Tokarnia - Leśna Góra (kamieniołomy) - Starochęciny - Podzamcze Chęcińskie (zwiedzanie Pałacu Branickich) - <u>Chęciny</u> , ok. 12 km	Andrzej Toporek	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 9:15
2.	21.07.13 (niedziela)	<u>Tunel</u> - Podleśna Wola - Widnica - Strzeżów - Siedliska - <u>Miechów</u> , ok. 16 km (planowany powrót: PKP, godz. 15:52)	Piotr Garecki	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 7:40
3.	28.07.13 (niedziela)	<u>Marzysz</u> - Radomice - <u>Młynek Brudzowski</u> , ok. 11 km	Andrzej Sokalski	przyst. MPK linii nr 201 ul. Żytnia godz. 9:00
4.	4.08.13 (niedziela)	<u>Bodzentyn</u> - Bukowa Góra - <u>Łączna</u> , ok. 16 km	Paweł Wojtas	Dworzec BUS ul. Żelazna godz. 9:50
5.	10.08.13 (sobota)	XIV Rajd Kapeluszowy Trasa I: <u>Chęciny</u> - Podzamcze Chęcińskie - Góra Rzepka - <u>Chęciny</u> , ok. 7 km	Czesław Siuda	przyst. MPK linii nr 31 godz. 7:40
		Trasa II: Spacer po Chęcinach	Grażyna Dziółko	Rynek w Chęcinach godz. 11:00
6.	11.08.13 (niedziela)	<u>Samsonów</u> - Bartków - Siodła/pomnik AK (śpiewanie piosenek partyzanckich i wojskowych) - <u>Tumlin PKP</u> ok. 14 km	Andrzej Toporek	przyst. MPK linii nr 32 ul. Żytnia godz. 9:05



Informacje o naszych wycieczkach ukazują się na stronach internetowych:

- www.pttkkielce.pl
- www.turysta.swietokrzyski.eu
- www.facebook.com
- www.swietokrzyskie.pl
- www.wici.info

w lokalnej prasie:

- **Echo Dnia** (wydanie piątkowe)

Dostępne są również w godzinach pracy Biura Oddziału PTTK i Centrum Informacji Turystycznej.



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszych „Przygoda”
Oddziału Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29
tel. 41 344-77-43 e-mail: ktp.przygoda@op.pl

Redaguje: Piotr Garecki

